

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi

-W. w Ł. w pkt 1. zasądził od pozwanego A. A. z siedzibą

w N. we Francji (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz powoda P. T. zadośćuczynienie w kwocie 13.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w pkt 2. oddalił powództwo w pozostałej części; w pkt 3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.745,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt 4a. obciążył powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotą 45,50 zł, którą nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego w punkcie 1.; w pkt 4b. obciążył pozwanego kwotą 304,50 zł; w pkt 5. nakazał zwrócić na rzecz powoda ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 146,11 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych uiszczonej w dniu 7 października 2014 roku zaksięgowanej pod poz. 2411 141370.

(wyrok – k. 382-383)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 11 października 2011 roku w Ł. na ulicy (...)

w kierowany przez P. T. autobus nr (...) linii 50-8, trasa Dworzec K.

- G. Stara, uderzył samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) prowadzony przez M. D.. Na skutek uderzenia autobus przemieścił się poza jezdnię na trawnik. Nastąpiło szarpnięcie i wyrwanie kierownicy z rąk powoda. Sprawcą wypadku został uznany M. D., o ukaranie którego został złożony wniosek do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi. Pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie o numerze polisy (...).

W następstwie powyższego wypadku P. T. doznał urazu nadgarstka i ręki lewej oraz ogólnego potłuczenia z ujawnieniem się bólów okolicy międzyłopatkowej.

Po zdarzeniu powód odczuwał ból między łopatkami promieniujący w dół, ból kończyny górnej lewej, ból nadgarstka prawego oraz bóle obu kolan. Niniejsze zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił na rzecz powoda odszkodowanie w związku z doznany uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 8.000 zł. Powód otrzymane odszkodowanie przeznaczył na koszty leczenia, to jest koszty zakupu leków, wizyt medycznych, rehabilitację, koszty dojazdów do placówek medycznych.

Na skutek doznanych obrażeń powód przez okres jednego roku przebywał na zwolnieniu w związku z niezdolnością do pracy, po czym powrócił do pracy na stanowisku kierowcy.

Przed wypadkiem powód leczony był z powodu nadciśnienia tętniczego, bólów kręgosłupa głównie odcinka lędźwiowo-krzyżowego, zapalenia jelita grubego oraz zaburzeń depresyjnych. W latach 2004-2005 powód leczył się psychiatrycznie z powodu epizodu depresyjnego.

Następstwem wypadku z 11 października 2011 roku są występujące u powoda objawy zaburzeń adaptacyjnych, które są trwałe i spowodowały uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie 5% - w oparciu o punkt 10a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku.

Powód do dnia dzisiejszego cierpi na bezsenność, uporczywie przeżywa zdarzenie wypadku z dnia 11 października 2011 roku, powracając do niego we wspomnieniach.

Z neurologicznego punktu widzenia powód w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego w przebiegu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych i przebytej operacji p.j.m. L5/S1 (punkt 94c) w wymiarze 5 %, który z powodu istniejących zmian zwyrodnieniowych należało pomniejszyć o 3 %. Ostateczny uszczerbek na zdrowiu został ustalony na poziomie 2 %. Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych był miernego stopnia przez dwa miesiące z powodu dolegliwości bólowych rąk, nadgarstków. Po wypadku powód nie wymagał pomocy osób trzecich. Wypadek spowodował ogólne potłuczenie i po kilku dniach zaostrzenie zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego w przebiegu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych.

Z punktu widzenia biegłego ortopedy wypadek w dniu 11 października 2011 roku nie spowodował u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powód do dnia dzisiejszego kontynuuje leczenie w poradni neurochirurgicznej, kontynuuje zabiegi rehabilitacyjne na odcinek lędźwiowy kręgosłupa.

W dniu 14 lutego 2013 roku powód zgłosił stronie pozwanej szkodę. Decyzjami z 6 marca 2013 roku oraz 16 maja 2013 roku pozwany przyznał na rzecz powoda zadośćuczynienie w łącznej kwocie 3.000 zł.

Oceniając zgromadzone w sprawie dowody, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, iż biegły ortopeda w swej opinii jednoznacznie wskazał, iż mechanizm urazu, jakiego doznał powód w wypadku z dnia 11 października 2011 roku, nie mógł doprowadzić do powstania u powoda pourazowej przepukliny krążka między kręgowego. Nadto biegły podał, iż przeprowadzony u powoda w 2016 roku zabieg artroskopii barku lewego nie pozostaje w związku przyczynowo - skutkowym ze zdarzeniem, którego uczestnikiem był powód w dniu 11 października 2011 roku.

Sąd zwrócił również uwagę na fakt, iż, jak wskazał biegły neurolog, stwierdzony u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 5 %, z uwagi na występujące u powoda już przed zdarzeniem z dnia 11 października 2011 roku zmiany zwyrodnieniowo - dyskopatyczne, należało pomniejszyć do poziomu 2 %. Biegły dodatkowo wskazał, iż uraz nadgarstków i objawy ogólnego potłuczenia pod postacią subiektywnego zespołu bólowego okolicy międzyłopatkowej i kręgosłupa szyjnego nie miały skutków neurologicznych. Wypadek nie spowodował również zaostrzenia istniejących zmian dyskopatycznych kręgosłupa. Biegły podał, iż przebyta w dniu 14 czerwca 2012 roku operacja związana była z leczeniem samoistnego schorzenia. Biegły nadto odniósł się do złożonej do akt sprawy opinii biegłego neurologa wydanej na użytek toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi sprawy o sygnaturze XI U 668/13, wskazując, iż nie podziela wniosków końcowych z przywołanej opinii, wobec stwierdzeń, iż powód przed zdarzeniem nie cierpiał z powodu dolegliwości bólowych w odcinku L - S, co jest sprzeczne ze zgromadzonymi w sprawie dowodami w postaci dokumentacji medycznej, historii choroby powoda, z której wynika, iż przed zdarzeniem z dnia 11 października 2011 roku uskarżał się na dolegliwości ze strony kręgosłupa w odcinku L - S z promieniowaniem do kończyny dolnej.

Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania złożonej do akt sprawy opinii biegłego psychiatry, tak pisemnej podstawowej jak i pisemnych opinii uzupełniających, na podstawie których ustalił, iż następstwem wypadku z dnia 11 października 2011 roku są u powoda objawy zaburzeń adaptacyjnych, które są trwałe i spowodowały uszczerbek na zdrowiu równy 5 %. Jak wskazał Sąd Rejonowy, biegła w swej opinii szczegółowo wyjaśniła, iż występujące u P. T. objawy zaburzeń adaptacyjnych mają wyraźny związek z przebyłym zdarzeniem traumatycznym to jest ze zdarzeniem z dnia 11 października 2011 roku, a ich przejawem jest uporczywe przeżywanie wydarzenia w natrętnie powracających wspomnieniach i reminiscencjach, bezsenność, obawy i unikanie sytuacji przypominających uraz,

drażliwość, napięcie, lęk. Biegła po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej powoda, podała również, iż był on leczony psychiatrycznie przed wypadkiem

z dnia 11 października 2011 roku, to jest na przełomie 2004 - 2005 roku z uwagi na epizod depresyjny, dystymię. Biegła wskazała przy tym, iż występowanie w przeszłości wskazanych powyżej zaburzeń (dystymia, depresja), nie tylko jest istotnym czynnikiem wystąpienia objawów nerwicy pourazowej, ale może zapowiadać większe nasilenie jej objawów, a przykre przeżycia traumatyczne mogą powodować nawrót wcześniej istniejących zaburzeń nastroju. Sąd Rejonowy podkreślił, iż biegła wyartykułowała wprost w złożonej pisemnej opinii, iż oceniając aktualny stan zdrowia psychicznego P. T., uwzględniła fakt, iż był on leczony psychiatrycznie przed zdarzeniem z 11 października 2011 roku. Biegła psychiatra, wskazała również, iż nie można jednoznacznie określić i wypowiedzieć się, jaki byłby stan zdrowia psychicznego powoda, gdyby bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 11 października 2011 roku podjął leczenie psychiatryczne, tym samym nie może wypowiedzieć się, czy stan zdrowia powoda byłby lepszy niż zostało to aktualnie zdiagnozowane.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu

z opinii innego biegłego neurologa oraz wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry wskazując, iż samo niezadowolenie strony z wniosków płynących z opinii biegłego nie jest podstawą do dopuszczenia dowodu

z opinii innego biegłego, czy też uzupełniającej opinii. Dodał, iż pełnomocnik strony pozwanej nie uprawdopodobnił, że nie zgłoszenie wniosku o uzupełniająca opinie psychiatry we właściwym czasie nastąpiło bez winy strony pozwanej lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności w sprawie.

Ponadto Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w części, w której twierdził, iż po wypadku z 11 października 2011 roku podjął leczenie psychiatryczne oraz korzystał z pomocy psychologa, bowiem nie znajdują one potwierdzenia w innych dowodach, a z opinii biegłego psychiatry wynika, że powód takiego leczenia po przedmiotowym zdarzeniu nie podjął.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Jako podstawę prawną roszczenia powoda Sąd Rejonowy powołał przepis art. 822 k.c., art. 19 ust. 1 i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r., nr 124, poz. 1152) w zw. z art. 435 k.c. i z art. 436 k.c. i art. 444 § 1 k.c. art. 445 k.c.

Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 13.000 zł.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia).

Sąd Rejonowy wyjaśnił następnie, iż w przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy. Przeprowadzona w ten sposób analiza konkretnego przypadku ma doprowadzić do wyliczenia „odpowiedniej sumy”, to jest takiej kwoty, która odpowiada krzywdzie, ale nie jest wygórowana na tle majątkowych stosunków społeczeństwa. Przez krzywdę należy przy tym rozumieć cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych doznaniach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi i ich następstwami, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi uszkodzeniami ciała lub rozstroju zdrowia. Przy czym w pojęciu krzywdy mieszczą się nie tylko cierpienia fizyczne

i psychiczne już doznane, ale również te, które mogą powstać w przyszłość (na tym, bowiem polega całościowy charakter zadośćuczynienia). W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, bowiem, że ocena rozmiarów krzywdy wymaga uwzględnienia nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiarów kalectwa, trwałości następstw zdarzenia oraz konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadków (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury, wiek poszkodowanego.

Zadośćuczynienie powinno mieć przy tym przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu I instancji, rozmiar doznanej przez powoda krzywdy wskutek wypadku w dniu 11 października 2011 roku daje podstawy do przyjęcia, iż żądana przez powoda kwota 13.000 zł stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia, mając na uwadze wypłacone już

w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 3.000 zł. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę długotrwałość leczenia i rehabilitacji. Po wypadku, w wyniku którego powód doznał urazu nadgarstka, lewej ręki i ogólnego potłuczenia odczuwane były przez powoda przez okres dwóch miesięcy cierpienia zarówno fizyczne jak i psychiczne. Powód był zmuszony do podjęcia leczenia neurologicznego z powodu objawów korzeniowych odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Powód doznał trwałego neurologicznego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 2 % w postaci zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego w przebiegu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych i przebytej operacji. Wypadek miał również wpływ na stan psychiczny powoda. Trwałe objawy zaburzeń adaptacyjnych spowodowały 5 % uszczerbek na zdrowiu. U powoda nadal okresowo utrzymuje się cierpienie psychiczne związane z wypadkiem o niewielkim nasileniu. Powód uporczywie przeżywa wydarzenia

w powracających wspomnieniach, cierpi na bezsenność, zaś rokowanie co do wyleczenia powoda jest wątpliwe. Wszystkie te okoliczności przemawiały, w ocenie Sądu Rejonowego, za zasadnością przyznania na rzecz powoda zadośćuczynienia, ponad pobraną już kwotę 3.000 zł, w wysokości 13.000 zł, które będzie adekwatne i zrekompensuje krzywdę powoda. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał również na uwadze wypłacone już powodowi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych odszkodowanie w wysokości 8.000 zł. Zgodnie jednak z orzeczeniem Sądu Najwyższego co do zasady nie ma podstaw do obniżenia należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia o otrzymane z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie, jeżeli zostało ono zużyte na pokrycie kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi w sprawie powód świadczenie uzyskane z tytułu jednorazowego odszkodowania przeznaczył w całości na pokrycie kosztów leczenia.

O odsetkach od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Sąd Rejonowy oddalił żądanie powoda zasądzenia odszkodowania w kwocie 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz kwoty 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, jako nieudowodnione stosownie do art. 6 k.c.

Żądanie ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego na przyszłość Sąd Rejonowy oddalił jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozliczenia z art. 100 k.p.c.

O obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U.

z 2014 r., poz. 1025) w zw. z art. 100 k.p.c.

O zwrocie nadpłaconej przez powoda zaliczki na biegłych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1w/w ustawy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1 wyroku w całości oraz w zakresie punktu 3 i 4 lit. b wyroku, to jest rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej przez niego krzywdy, podczas gdyby Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył materiał dowodowy i uwzględnił wszystkie okoliczności faktyczne winien dojść do wniosku, iż uznana za adekwatną kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona, w szczególności uwzględniając fakt, że:

1. powód na skutek wypadku z dnia 11 października 2011 roku doznał stosunkowo niewielkich obrażeń w postaci: urazu nadgarstka lewej ręki i ogólnego potłuczenia z ujawnieniem się bólów okolicy międzyłopatkowej, które to urazy były przez niego odczuwane przez okres nie dłuży niż dwa miesiące;
2. rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych był miernego stopnia przez dwa miesiące z powodu dolegliwości bólowych rąk, nadgarstków;
3. zgłaszane przez powoda dolegliwości bólowe związane z kręgosłupem lędźwiowym oraz barkiem spowodowane są chorobą dyskopatyczną a nie z urazem doznany w dniu 11 października 2011 roku;
4. pozwany nie ponosi odpowiedzialności w zakresie stanu zdrowia powoda będącego następstwem zmian zwyrodnieniowych, nie zaś samego zdarzenia;
5. powód nie wymagał pomocy osób trzecich oraz nie miał unieruchomień ortopedycznych;
6. rokowania co do zdrowia powoda z punktu widzenia ortopedycznego i neurologicznego są dobre, a obecnie występujący okresowy zespół bólowy lędźwiowy spowodowany jest schorzeniem samoistnym, niebędącym w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem;
7. powód z punktu widzenia ortopedycznego nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu;
8. powód po wypadku nie poddał się leczeniu psychologicznym i psychiatrycznym;
9. zgłaszane przez powoda po wypadku dolegliwości natury psychicznej związane są z nawrotem objawów depresyjnych zaobserwowanych u niego w 2004 roku, a także takimi okolicznościami jak m.in. śmierć matki etc.;
10. występowanie w przeszłości u powoda zaburzeń takich jak: dystymia i depresja, jest istotnym czynnikiem wystąpienia objawów nerwicy pourazowej, może zapowiadać większe nasilenie jej objawów;
11. zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw do uznania, że u powoda wystąpiła reakcja adaptacyjna lub reakcja adaptacyjna powikłana w formie nawrotów objawów nerwicowych czy depresyjnych oraz trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % z punktu widzenia psychiatrycznego;

12. pozwany wypłacił powodowi kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego, która to kwota w pełni kompensowała doznaną przez niego krzywdę.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, opłaty od apelacji oraz kwoty 10,40 zł tytułem kosztów korespondencji.

(apelacja – k. 407-410v)

Na terminie rozprawy w dniu 25 maja 2018 roku pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

(protokół rozprawy – k. 415)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Skarżący zarzucił naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej przez niego krzywdy oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia rozmiaru krzywdy, podczas gdy, zdaniem skarżącego, nie można uznać, iż kwota zasądzona na rzecz powoda była kwotą odpowiednią.

Stosownie do pisemnych motywów wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2018 roku, sygn. akt I ACa 569/17, LEX nr 2460068 zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego przez sąd drugiej instancji jest w praktyce możliwa tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności”.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań podnieść należało, iż apelujący nie podniósł żadnych zarzutów dotyczących naruszenia zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, a zwłaszcza art. 233 k.p.c.

Skarżący podniósł zaś, iż powód na skutek wypadku z dnia 11 października 2011 roku doznał stosunkowo niewielkich obrażeń w postaci: urazu nadgarstka lewej ręki i ogólnego potłuczenia z ujawnieniem się bólów okolicy międzyłopatkowej, które to urazy były przez niego odczuwane przez okres nie dłuższy niż dwa miesiące. Ponadto rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych był miernego stopnia przez dwa miesiące z powodu dolegliwości bólowych rąk, nadgarstków. Dodał, iż z punktu widzenia ortopedycznego brak jest podstaw do ustalenia uszczerbku na zdrowiu oraz że z punktu widzenia ortopedy nie było potrzeby opieki osób trzecich, a powód nie miał żadnych unieruchomień ortopedycznych. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe zarzuty były chybione. Wskazać bowiem należy, iż poza opisanymi wyżej skutkami wypadku, powód doznał również 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu zaburzeń adaptacyjnych oraz 2 % trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego w przebiegu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych i przebytej operacji przepukliny jądra miazdżystego L5/S1 (punkt 94c). Nie znajduje natomiast żadnego uzasadnienia

rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy jedynie przy przyjęciu ortopedycznych skutków wypadku, z pominięciem pozostałych skutków, tj. neurologicznych i psychiatrycznych. Co więcej, rozstrzygając o wysokości należnego zadośćuczynienia, sąd winien mieć na uwadze całokształt okoliczności danej sprawy, co też Sąd orzekający w niniejszej sprawie w I instancji uczynił. Sąd Rejonowy zarówno na etapie ustaleń faktycznych, jak i rozważań prawnych uwzględnił ustalenia

i wnioski płynące z opinii ortopedy. Apelujący powołując się na opinię ortopedy, iż zabieg neurochirurgiczny przepukliny krążka międzykręgowego na poziomie L5/S1 nie pozostaje

w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem z 11 października 2011 roku oraz opinię neurologa, iż obecnie pozostaje u powoda okresowy zespół bólowy lędźwiowy spowodowany schorzeniem samoistnym, zdaje się pomijać, że biegły ortopeda w opinii uzupełniającej odnosząc się do stwierdzonego przez biegłego neurologa trwałego uszczerbku na zdrowiu, wskazał, iż został on orzeczonego ze względu na objawy neurologiczne, tj. objawy korzeniowe, czyli spoza specjalności ortopedy. Poza tym, biegły neurolog rozgraniczył skutki wypadku

od skutków choroby samoistnej, tj. trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w postaci zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego będący wynikiem tylko wypadku

z 11 października 2011 roku biegły ocenił na 2 %, podczas gdy 3 % uszczerbek to zespół bólowy wynikający z przebiegu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych i przebytej operacji przepukliny krążka międzykręgowego.

Skarżący podniósł następnie, że zgłaszane przez powoda dolegliwości bólowe związane z kręgosłupem lędźwiowym oraz barkiem spowodowane są chorobą dyskopatyczną, a nie urazem doznany w dniu 11 października 2011 roku. Pozwany nie ponosi natomiast odpowiedzialności w zakresie stanu zdrowia powoda będącego następstwem zmian zwyrodnieniowych, nie zaś samego zdarzenia. Sąd Okręgowy ponownie podkreśla, iż z opinii pisemnej biegłego neurologa wprost wynika, że dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowo

-krzyżowego są wynikiem wypadku. Przy czym, biegły uwzględnił przy ustalaniu uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda na skutek wypadku, istniejące u powoda zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Z tego powodu pomniejszył ustalony u powoda uszczerbek na zdrowiu o 3 % i ostatecznie określił go na 2 %. Apelujący wskazał również za biegłym neurologiem, iż zgłaszane przez powoda dolegliwości bólowe okolicy międzyłopatkowej mają charakter subiektywny. Dodać należy, iż brak uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia ortopedycznego nie wykluczało orzeczenia uszczerbku przez biegłego neurologa. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd I instancji miał na uwadze powyższe okoliczności przy ustalaniu odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia, a mianowicie nie uwzględnił ich jako podstawy do zwiększenia należnego powodowi zadośćuczynienia.

Pozwany zarzucił, iż zgłaszane przez powoda po wypadku dolegliwości natury psychicznej związane są z nawrotem objawów depresyjnych zaobserwowanych u niego

w 2004 roku, a także takimi okolicznościami jak śmierć matki. Zdaniem pozwanego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że u powoda wystąpiła reakcja adaptacyjna lub reakcja adaptacyjna powikłana w formie nawrotów objawów nerwicowych czy depresyjnych oraz trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości

5 % z punktu widzenia psychiatrycznego. Należy podkreślić, jak trafnie przyjął Sąd Rejonowy, iż biegła psychiatra jednoznacznie stwierdziła u powoda objawy zaburzeń adaptacyjnych jako następstwo wypadku komunikacyjnego z dnia 11 października 2011 roku. Uwzględniła również, a za biegłą Sąd I instancji, iż przed wypadkiem powód leczył się psychiatrycznie. Biegła wyjaśniła, że występujące w przeszłości u powoda zaburzenia typu dystymia i depresja są istotnymi czynnikami wystąpienia objawów nerwicy pourazowej,

a przykre przeżycia mogą powodować nawrót wcześniej istniejących zaburzeń nastroju. Stresujące zdarzenie, jakim niewątpliwie był dla powoda wypadek z 11 października 2011 roku, jest jednakże nadrzędnym i pierwotnym czynnikiem przyczynowym. Wbrew zatem twierdzeniom pozwanego, biegła nie stwierdziła, iż obecnie zgłaszane przez powoda objawy są nawrotem objawów zaobserwowanych u powoda w 2004 roku.

Sąd Rejonowy uwzględnił również, iż powód nie leczył się psychiatrycznie

po wypadku. Słusznie jednak uznał, iż nie wyklucza to stwierdzenia uszczerbku na zdrowiu

z punktu widzenia psychiatrycznego. Dodać bowiem należy, iż nawet w przypadku problemów natury psychicznej, poszkodowani w wypadkach drogowych nie zawsze zgłaszają się po pomoc psychiatryczną czy psychologiczną, na przykład ze wstydu, czy w obawie, że poddanie się leczeniu może wpłynąć na ocenę ich przydatności do wykonywania danej pracy.

Skarżący wskazał również w uzasadnieniu apelacji, iż, zgodnie z opinią biegłej z zakresu psychiatrii, szkoda na zdrowiu psychicznym powoda w okresie zwolnienia lekarskiego, rehabilitacji i po powrocie do pracy nie wykraczała poza zakres korelujący z adekwatnymi do sytuacji reakcjami psychicznymi. W ocenie Sądu Okręgowego, nie oznacza to jednakże, że powód nie odniósł uszczerbku psychicznego na skutek wypadku, co jednoznacznie stwierdziła biegła. Apelujący wskazał także, błędnie zdaniem Sądu II instancji, iż skoro reakcje powoda można uznać za adekwatne, to brak jest w nich patologii. Pozwany zdaje się, ale niesłusznie w ocenie Sądu Okręgowego, stać na stanowisku, iż skoro poszkodowany zareagował cierpieniem psychicznym adekwatnym do zdarzenia szkodzącego, to ubezpieczyciel sprawcy szkody miałby nie ponosić za to odpowiedzialności. Nietrafnie również pozwany domniemywa, iż z braku podjęcia leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego po wypadku wynika, że powód poradził sobie z problemami we własnym zakresie. Wniosek taki nie został sformułowany przez biegłą oraz jest sprzeczny z ustaleniami poczynionymi w opinii i zasadami doświadczenia życiowego, z których wynika, o czym była już mowa powyższej, iż niejednokrotnie poszkodowani nie podejmują, z różnych powodów, leczenia w zakresie psychiki, choć nie są sobie w stanie z nimi samodzielnie poradzić.

Jako nietrafiony uznać należy także zarzut apelującego, iż biegła psychiatra wydała opinię tylko w oparciu o twierdzenia powoda, podczas gdy powinna była je zweryfikować w oparciu o dokumentację medyczną. Zdaniem bowiem Sądu Okręgowego, następstwa w sferze psychicznej poszkodowanego ustala się przede wszystkim w oparciu o wywiad z pacjentem i bezpośrednie badanie. Poza tym, jak wynika wprost z opinii biegłej, przeanalizowała ona dostępną dokumentację medyczną powoda pod kątem jego przedniego leczenia, ale i obserwacji co do jego nastroju i samopoczucia po wypadku z 11 października 2011 roku, natomiast, co sam podkreślał skarżący, po tym zdarzeniu powód nie poddał się leczeniu psychiatrycznemu i nie korzystał z pomocy psychologicznej, a zatem nie było dokumentacji z tym związanej, którą biegła mogłaby pominąć.

Skarżący podniósł także, iż brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na zaburzenia w sferze zdrowia psychicznego powoda, które uniemożliwiłyby podjęcie przez niego pracy jako kierowcy autobusu. Ani biegła psychiatra, ani Sąd Rejonowy takich ustaleń i wniosków nie wyprowadzili. Roczny okres zwolnienia lekarskiego powoda po przedmiotowym wypadku wiązał się przede wszystkim z dolegliwościami fizycznymi będącymi jego skutkiem i zabiegiem operacyjnym niezwiązanym z wypadkiem, choć jednocześnie towarzyszyła im na przykład obawa utraty pracy jako kierowcy autobusu, co jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji ostatecznie nastąpiło.

Wbrew twierdzeniom pozwanego biegła nie ustaliła również, iż brak podjęcia przez powoda leczenia zwiększył rozmiar szkody. Biegła wskazała, iż nie można jednoznacznie określić i wypowiedzieć się, jaki byłby stan zdrowia psychicznego powoda, gdyby bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 11 października 2011 roku podjął leczenie psychiatryczne, tym samym nie może wypowiedzieć się, czy stan zdrowia powoda byłby lepszy niż zostało to aktualnie zdiagnozowane.

Ponadto apelant wysnuł własny, choć zdaniem Sądu Okręgowego nieuprawniony, gdyż nie znajdujący potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, wniosek, że brak terapii po wypadku świadczy co najwyżej o umiarkowanym charakterze objawów utrudniających powodowi funkcjonowanie. W ocenie pozwanego, powód nie podejmując leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego zwiększył rozmiar szkody, jednakże ani

w toku postępowania przed Sądem I instancji, ani przed Sądem II instancji nie zgłosił zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody. Wówczas jednak to na skarżącym spoczywałby ciężar dowodu na wskazaną okoliczność stosownie do art. 6 k.c.

Pozwany podniósł również, że nie podważa występowania u powoda tego rodzaju objawów, ale neguje aby miały one wpływ na jego codzienne funkcjonowanie. Przedmiotowe objawy stanowią jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, element krzywdy, za którą odpowiada pozwany. Poza tym, skarżący w sposób wewnętrznie sprzeczny podnosił po pierwsze, iż brak podjęcia przez powoda leczenia wskazuje, że występujące objawy utrudniające funkcjonowanie musiały mieć charakter najwyżej umiarkowany, a następnie neguje, aby stwierdzone u powoda zaburzenia psychiczne miały wpływ na jego codzienne funkcjonowanie oraz po drugie, iż gdyby nie wcześniejsze dolegliwości i objawy, zaburzenia występujące po przedmiotowym zdarzeniu miałyby mniejsze nasilenie objawów, niż gdyby objawów takich wcześniej nie było, a dalej, iż biegły nie uprawdopodobnił obiektywnego występowania u powoda negatywnych objawów w zakresie jego stanu psychicznego.

Co więcej, powyższe twierdzenie pozwanego o mniejszym nasileniu objawów po wypadku w przypadku braku wcześniej występujących dolegliwości psychicznych, jest całkowicie dowolne i wkraczające w kompetencje biegłej psychiatry, która zresztą tego nie potwierdziła.

Podsumowując, Sąd pierwszej instancji określił kwotę zadośćuczynienia przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności ujawnionych w sprawie, w szczególności rodzaju obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku z 11 października 2001 roku, skutków tego wypadku w sferze zdrowia fizycznego (zarówno z punktu widzenia neurologicznego jak i ortopedycznego) i psychicznego powoda, stopnia i charakteru uszczerbku na zdrowiu powoda, uprzedniego stanu zdrowia powoda, występujących u niego chorób samoistnych oraz wpływu zdarzenia szkodzącego na życie zawodowe i prywatne powoda. Określoną przez Sąd Rejonowy kwotę zadośćuczynienia należało więc uznać za odpowiednią w rozumieniu art. 445 k.c., przy uwzględnieniu sumy przyznanej w postępowaniu likwidacyjnym.

Należy przy tym wskazać, iż korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowane lub rażąco niskie, co w niniejszym stanie faktycznym nie miało miejsca (wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2000 roku, sygn. akt II CKN 651/98, LEX nr 51063, wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 listopada 2017 roku, sygn. akt I ACa 423/17, LEX nr 2461432, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 grudnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 547/17, LEX nr 2445254). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 19 kwietnia 2018 roku, sygn. akt V ACa 1200/17, LEX nr 2488189 „suma zadośćuczynienia pieniężnego, przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c., powinna być „odpowiednia”. Określenie jej, uwzględniające wszystkie okoliczności sprawy, zależy od swobodnego uznania sędziowskiego. W ramach kontroli apelacyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę tego uznania. Zarzut przyznania zadośćuczynienia w wysokości nieodpowiedniej może być bowiem w postępowaniu apelacyjnym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca.”

Wobec powyższego, apelację należało oddalić stosownie do art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).